Nr. 356. We Lwowie, wtorek dnia 2 sierpnia 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Bezrobocie w Królestwie Polskiem.

**Lwów,** 1 sierpnia.

Korespondent warszawski gazety *Nowoje Wremia* omawia w ostatnim swoim liście obecne przesilenie przemysłowe w Królestwie Polskiem. Autor korespondencji zaznacza przedewszystkiem, że, pomimo przesilenia, większość fabrykantów stara się nie przerywać robót i tymczasowo poprzestaje na zmniejszeniu liczby godzin pracy.

W Warszawie i w gub. warszawskiej dotychczas roboty zostały zawieszone tylko w 11 fabrykach. Największe z nich są: fabryka firanek i koronek Fejnekinda, w której pracowało 900 robotników, garbarnia Horna ze 160 i fabryka maszyn Repphana ze 140 robotnikami. Rozpuściły zaś część swych robotników trzy fabryki, z których największą jest przędzalnia wełny E. Brick i Spółka; z ogólnej liczby 2.000 robotników uwolniła ona około 500. Zmniejszenie pracy wynosi od jednej godziny do połowy dnia. Są też fabryki, w których roboty odbywają się tylko trzy razy na tydzień. Nawet słynne fabryki żyrardowskie zmniejszyły swą produkcję w trzech oddziałach: przędzalnianym, pończoszniczym i nicianym.

Najciężej jednak przesilenie dało się we znaki rzemieślnikom warszawskim, wyrabiającym tak zw. *articles de Varsovie*. Wobec braku zamówień, część ich musiała zamknąć swe warsztaty, tak, że około 9.000 robotników pozostało bez zajęcia. Większą ich część stanowią żydzi.

W gubernji piotrkowskiej, głównie w Łodzi, bezrobocie odbiło się jeszcze silniej, aniżeli w Warszawie. I tutaj fabrykanci unikają zamykania fabryk i poprzestają na zmniejszeniu godzin pracy. Jeszcze w maju r. b. w gubernji piotrkowskiej zmniejszono liczbę godzin pracy w przeszło 200 fabrykach i zakładach przemysłowych z 60.000 robotników. Po większej części dzień roboczy skrócono o 20—30%, choć są fabryki, w których skrócenie to dochodzi 50%. Zawieszono także roboty w nocy i drugie zmiany. Drobne zakłady rzemieślnicze, pozbawione zamówień, zamknęły zupełnie warsztaty i rozpuściły swych robotników; w takiem samem położeniu znaleźli się również i ci robotnicy, którzy pracowali w domu dla różnych firm i kantorów. Liczba tych ostatnich robotników, pozbawionych pracy, wynosi w gubernji piotrkowskiej kilka tysięcy.

„Wobec braku w kraju tutejszym instytucyj ziemskich i społecznych zarządów miejskich — kończy swój list korespondent — wszystkie kłopoty w takich wypadkach spadają wyłącznie na administrację miejscową, lecz siły jej i środki w tej sferze są bardzo ograniczone. Na pytanie, co postanowiono zrobić, jakie środki są projektowane, nikt nie mógł nam odpowiedzieć nic stanowczego. A tymczasem czas bieży i potrzeby wzrastają. Oprócz gub. warszawskiej i piotrkowskiej, bezrobocie w przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym przybrało dość duże rozmiary i w gubernji kaliskiej“.

## Powstanie Hererów.

Wyprawa Niemców przeciw Hererom w południowo-zachodniej Afryce napotyka na bardzo wielkie trudności. Mimo zgromadzenia znacznych posiłków, mimo postawienia na czele dobrego wodza w osobie generała-porucznika von Trothy, oręż niemiecki nie robi postępów na owym terenie walki. Na górze Waterberg stoi około 5.000 Hererów dobrze uzbrojonych i zaprawnych do wojennego rzemiosła. Generał Trotha opracował plan koncentrycznego szturmu na owe stanowisko; kilka kolumn z różnych punktów w tym samym czasie miało okrążyć górę i równocześnie uderzyć na nią z bagnetem w ręku. Spodziewano się dzięki temu rozbić główny korpus Hererów i wziąć go do niewoli, a wyprawę niemiecką uwieńczyłoby zwycięstwo.

Zanim atoli Niemcy zdołali wykonać wszystkie marsze, potrzebne do takiego manewru, już część większa murzynów z taborem i bydłem opuściła Waterberg.

Wobec tego, generał Trotha zdecydował się na zaatakowanie Waterbergu, jakkolwiek otoczenia góry jeszcze nie przeprowadzono całkowicie.

Niemcy przyznają teraz sami, że dopiero na własnej skórze przekonali się, jak inteligentnych i odważnych wrogów znaleźli w Hererach. Ani broni, ani amunicji im nie brakuje. Podczas wojny masami dostali i pierwszej i drugiej z krainy Ovambo. Po za tem, zdobyli sporo broni i amunicji na Niemcach, boć i kolonistów wypłoszyli z ich osad i rozbili kilka kolumn wojskowych, o czem rząd Rzeszy oficjalnie milczy. Drogą prywatną przecież dowiedziano się, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy staczano ciągle utarczki z Hererami, a z wszystkich owych utarczek tylko jedną można uważać za zwycięską dla Niemców. Było to pod Onganjira w d. 19 kwietnia b. r. Dowodził osobiście gubernator kolonji Leutwein. Starcie pod Otakumba w d. 13 kwietnia pozostało nierozstrzygniętem. Niemcy zadali murzynom ciężkie straty, lecz również sami mieli mnóstwo rannych i zabitych. Kolumna majora v. Glasenappa była ciągle bitą i to na całej linji. Pod Okaharni murzyni zabrali Niemcom 20 karabinów i 2.000 ładunków i działo maszynowe, czyli kartaczownicę.

Kapitan Schwabe, wyborny znawca stosunków południowo-afrykańskich, oświadczył, że jeszcze ani razu Europejczycy nie mieli do czynienia w owych stronach z tak wybornie uzbrojonym przeciwnikiem, jak Hererowie.

## W sprawie rozwodów małżeńskich.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zawiązaniu w Wiedniu związku rozwiedzionych małżonków. W sprawie tej zabrała głos *Gazeta kościelna* i pisze:

W Wiedniu powstał przed kilkunastu tygodniami ruch, zainicjowany przez rozwiedzionych małżonków, którzy przyjąwszy sakrament małżeństwa według obrządku katolickiego są zmuszeni nawet ustawami uznawać swe małżeństwa za nierozerwalne. Utworzyli oni już i związek, a prezes tego redaktor Fritz Riederer ogłosił niedawno w dziennikach odezwę do wszystkich „katolików rozwiedzionych“, by się zgromadzili pod sztandar owego związku, który ma na celu dążyć do zrzucenia ze swych członków jarzma włożonego na nich przez dogmat katolicki i przez paragraf 111. ust. cywil.

Z odezwy tej dowiadujemy się, że liczba rozwiedzionych w samym Wiedniu wynosi 38.000 osób, w Przedlitawji zaś ponad 100.000. Ci nowi reformatorowie społeczeństwa twierdzą, że nierozerwalność małżeństwa jest nietylko „nierozsądną, ale nadto i niemoralną“. A chcąc uczyć moralności (?) głoszą, że taki przymusowy celibat osób rozwiedzionych jest przyczyną rozlicznych konkubinatów i nieślubnych dzieci, stąd to obowiązkiem związku będzie „starać się o wyjednanie drogą ustawodawczą zmiany ustawy wyżwspomnianej o seperacjach i rozwodach, aby uchronić społeczeństwo od owych niezdrowych i niemoralnych stosunków“. Cyrkularz ten to świeży dokument ogólnego w naszych czasach zamieszania pojęć i wrogiego usposobienia przeciwko religji i Kościołowi i podwalinom społeczeństwa ludzkiego. Dziś ma wystarczyć tym ludziom już w zupełności, jeśli państwo da sankcję rozerwalności małżeństw; prawo Boskie, nauka Kościoła zda się już być dla nich czemś, o co wcale i troszczyć się już nie potrzeba! A mimo to ludzie ci chcą nosić miano katolików, ale katolicyzm ich i sumienie ich ma być elastyczniejszem, aniżeli najlepszej sorty wyroby gumowe. Ruch ten wiedeński nie miałby może i znaczenia większego, gdyby nie zachodziła ta okoliczność, iż rząd austrjacki postanowił przeprowadzić rewizję kodeksu cywilnego. Wobec tego bowiem słusznie obawiać się należy, że rewizja rozszerzoną zostanie i na prawo małżeńskie i wprowadzone być mogą absolutne małżeństwa cywilne i rozerwalność związku małżeńskiego; podobnie jak zachodzi obawa, iż na rzecz apostatów i żydów wyda się na pastwę dwie przeszkody kanoniczne do zawierania legalnych małżeństw, t. j. przeszkoda uroczystej profesji i wyższych święceń, jakoteż przeszkoda różnicy religji *(disparitas cultus).*

## Wojna Japonji z Rosją.

**Zmiana dowództwa w armji rosyjskiej.**

W dzienniku *Russkij Listok* czytamy: Korespondent petersburski *Echo de Paris* twierdzi, że w głównym sztabie projektowane są pewne zmiany w naczelnem kierownictwie armją mandżurską. Liczebność armji generała Kuropatkina wzrasta z dniem każdym dzięki przybywającym z Rosji nowym posiłkom. Oba jej krańcowe skrzydła znajdują się w wielkiej odległości od głównej kwatery. Wszystko to, a równocześnie wielka ruchliwość armji japońskich, taktyki ich generałów i podział sił japońskich na trzy armje, doprowadziły do wniosku, że niezbędną rzeczą jest utworzenie jeszcze dwóch samodzielnych armji na dalekim Wschodzie. Na czele pierwszej armji pozostanie generał Kuropatkin, drugą zaś będzie dowodził gen. Suchzin, były naczelnik akademji sztabu generalnego, lub też gen. Suchomłynów, dowódca wojska okręgu wojskowego kijowskiego.

Obaj dowódcy armji podlegać będą namiestnikowi Aleksiejewowi.

Tenże korespondent przytacza zdanie jednego z wyższych oficerów sztabu rosyjskiego, że wojna obecna przeciągnie się przynajmniej do wiosny roku 1905. Dlatego wysyłanie nowych wojsk z Rosji trwać będzie do końca roku. W sierpniu przewóz wojska odbywać się będzie z wielką szybkością, gdyż w tym czasie ukończoną już będzie zupełnie budowa kolei obwodowej zabajkalskiej".

### Warunki pokoju.

Japończyk Tomidzu, profesor prawa międzynarodowego w uniwersytecie tokijskim, ogłosił — jak donosi *Russkij Listok* — w gazecie *Nippon* sześć warunków zasadniczych, na jakich Japonja może się zgodzić na zawarcie pokoju:

1. Japonja ma okupować półwysep laotuński.
2. Linja kolei chińskiej od stacji pogranicznej do Portu Artura przechodzi na własność Japonji.
3. Mandżurja cała ma być otwarta dla handlu cudzoziemskiego.
4. Wyspa Sachalin powraca do Japonji.
5. Całe terytorjum Syberji od jeziora Bajkał do oceanu Spokojnego, przyłącza się do cesarstwa japońskiego; połowa kolei syberyjskiej także przechodzi na jej własność.
6. Wynagrodzenie wojenne, jakie Rosja ma zapłacić Japonji, powinno dojść przynajmniej do miljarda rubli. Do czasu całkowitego zapłacenia kontrybucji i procentów, wojska japońskie zajmą pewne punkta strategiczne na wschód od Bajkału.

*(Telegram „Dziennika Polskiego").*

### Walki na morzu.

**Tokio.** (Biuro Reutera). W spóźnionem sprawozdaniu donosi Togo o walce pomiędzy torpedowcami i kanonierkami w dniu 24 lipca. Japończycy w walce jej wyrzucili trzy pociski torpedowe, które wybuchły. Sprawozdanie to admirała Toga zdaje się potwierdzać pogłoskę, rozpuszczoną przez Chińczyków, jakoby trzy torpedowce rosyjskie zatonęły.

**Niuczwang.** (Biuro Reutera). Rosyjska kanonierka „Siwucz" została podobno zniszczoną o 30 mil powyżej miasta. Od strony Haiczengu słychać bezustannie silny ogień działowy.

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi z Tokio z dnia 29 lipca: Według telegramu sprawozdawcy dziennika *Asagi*, dnia 24 lipca dwa wielkie rosyjskie statki parowe, każdy pojemności 6.000 ton wyjechały z Portu Artura w towarzystwie kontrtorpedowca, podczas gęstej mgły. Na pokładzie było wiele osób cywilnych. Japoński kontrtorpedowiec z eskadry, blokującej Port Artura, wykrył te okręty, gdy mgła się rozeszła. Rosjanie wywiesili białą chorągiew. Oba parowce wraz z rosyjskim kontrtorpedowcem odprowadzili Japończycy do podstawy operacyjnej japońskiej floty.

### Z placu boju.

**Petersburg.** *Prawit. Wiestnik* donosi w depeszy z Liaojanu, że w sobotę oczekiwano ważnych wydarzeń koło Haiczengu.

**Paryż.** *Echo de Paris* donosi z Petersburga: Potwierdza się, że pierwszy korpus armji, który obecnie znajduje się w Liaojanie, w następnym tygodniu odejdzie do Władywostoku celem wzmocnienia tamtejszej załogi.

*Petite Parisienne* donosi, że straż przednią Kurokiego widać już w pobliżu Mukdenu.

### Straty Japończyków.

**Tokio.** (B. Reutera). Według ostatecznych obliczeń wynoszą straty Japończyków w walce pod Dasziczao: 12 oficerów i 136 żołnierzy zabitych, a 47 oficerów i 848 żołnierzy ranionych.

### Korsarstwo w Rosji.

**Petersburg.** Sąd konfiskacyjny we Władywostoku obraduje dzisiaj nad konfiskatą okrętu „Arabia".

**Londyn.** Biuro Reutera donosi z Petersburga: Angielski ambasador wcale nie otrzymał dotychczas odpowiedzi rządu rosyjskiego w sprawie okrętu „Knight Kommandeur". Ambasador nie ma jednakże najmniejszego powodu przypuszczać, aby dane mu przez rząd rosyjski zapewnienia, nie miały być w lojalny sposób wypełnione.

Zastępcy Biura Reutera doniesiono dziś, że Skrydłowowi będą z powodu sprawy okrętu „Knight Kommandeur" przesłane zmienione instrukcje.

**Stambuł.** Doniesienia dzienników, że w sprawie przejazdu okrętów rosyjskiej floty ochotniczej Czarnego morza przez Dardanele ciągle są podejmowane u Porty kroki i wymieniane noty, nie odpowiadają prawdzie. Na razie odbywa się tylko wymiana zdań pomiędzy Londynem a Petersburgiem.

### „Petersburg" i „Smoleńsk."

**Londyn.** (Tel. wł.) Do *Exchange Telegraph Company* doniesiono z Petersburga, że tamtejszy urząd spraw zagranicznych oświadczył, że okręty rosyjskiej floty ochotniczej „Petersburg" i „Smoleńsk" otrzymały charakter okrętów wojennych, wobec czego wolno już im będzie bez przeszkód rewidować okręty państw neutralnych na podstawie § 21 rosyjskiej ustawy morskiej z r. 1895, którą wszystkie państwa w swoim czasie uznały.

### 5000 Rosjan odciętych.

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Niuczwangu donoszą, że w dniu 26 lipca generał Oku odciął pięciotysięczny oddział Rosjan od cofającego się głównego korpusu Stackelberga. Odcięty oddział oszańcował się pod Hocan. Uważają go tu za zgubiony.

### Z Portu Artura.

**Londyn.** (Tel. wł.) Po dwumiesięcznej przerwie Japończycy rozpoczęli na nowo atak na Port Artura i teraz zamierzają doprowadzić go do końca. Komendanta Portu Artura, gen. Stessla wezwali Japończycy do poddania się, on atoli odmówił, a z całego listu jego widać, że nie wie on nic, co się dzieje na polu walki. Wierzy on, że cały park oblężniczy wraz ze sztabem generalnym japońskim zatonął, dalej nie wie nic o złej sytuacji Kuropatkina i spodziewa się codziennie odsieczy.

**Londyn.** (Tel. wł.) Port Artura wprawdzie nie upadł, ale atak Japończyków posunął się tak daleko, że trzyma się dotychczas tylko jeden fort. Chińczycy ciągle powtarzają, że miasto już jest w rękach Japończyków. Z tych opisów jedno jest pewne, że Japończycy stale zwyciężają. Atak trwał od wtorku do czwartku, w piątek nastąpiła przerwa, w sobotę zaś dalej fortecę atakowano.

Z rosyjskiej strony nie zaprzeczają też, iż Japończycy ciągle posuwają się naprzód, przeczą tylko temu, aby Port Artura już się poddał.

**Stambuł.** Porta postanowiła wysłać oficerów swych do głównej kwatery rosyjskiej i japońskiej na polu wojny. Poczyniono już w tym celu przygotowania.

---

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Strejki robotników naftowych.

**Borysław.** W sobotę przy współudziale radcy dworu Piwockiego doszła do skutku ugoda między dyrekcjami obu kopalń wosku ziemnego a robotnikami. W nocy z soboty na niedzielę rozpocząć się miała pierwsza szychta. Robotnicy naftowi, w liczbie około 400, uchwalili na wczorajszem zgromadzeniu zażądać opinji technicznej co do dopuszczalności ośmiogodzinnej szychty, zresztą postanowiono wytrwać w strejku aż do uzyskania gwarancji, że wszyscy strejkujący zostaną napowrót przyjęci do roboty.

Wczorajszej nocy spłonęły dwa budynki mieszkalne w sąsiedztwie szybu firmy Perutz-Mikucki. Przyczyna pożaru, była, jak zbadano, nieostrożność.

Spokoju nie zakłócono.

**Krosno.** Strejk robotników naftowych w Równem, Rogach i Bóbrce, o ile nie zajdą nieprzewidziane ewentualności, można uważać prawie za ukończony. Z wyjątkiem kilkunastu, podjęli pracę wszyscy dawni robotnicy. Także w Węglówce zgłasza się coraz większa liczba chętnych do pracy. W Potoku stan niezmieniony.

### Zatarg Watykanu z Francją.

**Paryż.** Nuncjusz papieski Lorenzelli w towarzystwie swego sekretarza wyjechał w sobotę wieczór do Rzymu.

**Rzym.** Nuncjusz Lorenzelli przybył tu dziś rano.

**Paryż.** *Matin* potwierdza, że rząd zdecydowany jest po zebraniu się izby posłów natychmiast zezwolić na obrady nad interpelacjami, dotyczącemi odwołania francuskiego ambasadora przy Watykanie.

**Paryż.** Dzienniki radykalne i socjalistyczne wyrażają radość z powodu zerwania stosunków Francji z Watykanem i wyrażają nadzieję że rząd na tem nie poprzestanie. Pisma te przyrzekają rządowi swe zupełne poparcie w przeprowadzeniu zupełnego rozdziału Kościoła od państwa.

Gazety opozycyjne wątpią, czy Combes posunie się aż do rozdziału Kościoła od państwa. *Soleil* wskazuje na zgubne skutki zerwania z papieżem i wyraża zdziwienie, że parlamentu dotąd nie zwołano.

**Paryż.** Dziennik urzędowy ogłosił pisma, jakie rząd francuski wymienił ze Stolicą Apostolską w sprawie biskupów z Laval i Dijon. Szczególnie godnem uwagi jest pismo prezydenta ministrów Combesa, w którem on zawiadamia ministra Delcasségo, że mająca się odbyć rada ministerjalna zastanowić się ma nad zarządzeniami, do jakich należy się uciec celem ochrony godności rządu. Combes zawiadamia w tym liście o pismie kardynała Vanutellego do biskupa z Laval, suspendującem tego biskupa i powołującem go do Rzymu. Combes pisze dalej, że te rozkazy i groźby powtórzyły się. Takie postępowanie — zdaniem ministra — wskazuje na zamiar prowokowania i wypowiedzenia konkordatu, gdyż jest lekceważeniem praw rządu francuskiego. Jestem zdecydowany zerwać stosunki z Stolicą Apostolską, gdyby tych listów do biskupów nie cofnięto.

Zasługuje również na uwagę telegram Delcasségo do francuskiego zastępcy przy Watykanie, aby wręczył sekretarzowi Mery del Vallowi notę, że — wobec faktu, iż Stolica Apostolska podtrzymuje swoje kroki, jakie uczyniła bez wiedzy państwa, z którem podpisała konkordat, Francja postanowiła zerwać stosunki, które z woli Stolicy Apostolskiej stały się obecnie bezprzedmiotowemi. Telegram dodaje: „Uważamy przeto misję nuncjusza papieskiego za skończoną."

**Paryż.** Przybył tu biskup z Laval i był na posłuchaniu u dyrektora ministerstwa wyznań.

### Zamach na Plehwego.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Kursuje tu pogłoska, iż morderca Plehwego, jest studentem akademji górniczej. Wczoraj aresztowano pewnego młodego Finlandczyka.

Mówią, że morderca pochodzi z Rosji południowej. Odmawia on wszelkich zeznań. W chwilach wolnych od gorączki opowiada, iż dokonywując zamachu na Plehwego, wykonał tylko wydany na niego wyrok śmierci. Spełnił więc zadanie swego życia, chce teraz umrzeć i więcej nic nie powie.

Na kilka dni przed zamachem Plehwe otrzymał ostrzeżenie anonimowe o grożącym mu zamachu. Policja aresztowała wówczas 45 osób, ale na trop spisku nie wpadła.

### Turcja a Ameryka.

**Stambuł.** Rząd Stanów Zjednoczonych od dwóch lat usiłuje przeprowadzić przemianę tutejszego poselstwa swego na ambasadę. Porta jednak oświadcza, że konieczna w takim razie przemiana tureckiego poselstwa w Waszyngtonie na ambasadę wymagałaby wielkich kosztów. To podaje Porta Ameryce za główny powód odmowy. Rzeczywistym atoli powodem odmowy zdaje się być to, że Porta chce zapobiedz, by Stany Zjednoczone przez ambasadę w Stambule i przez amerykańskie misje w Azji mniejszej nie zyskały zbyt wielkiego wpływu politycznego. Dlatego Porta czyni trudności. W ostatnim czasie Stany Zjednoczone ponowiły swe usiłowania, lecz tak w pałacu Yildiz, jak i Porty, pomimo nacisku amerykańskiego rządu, zajęto odmowne stanowisko.

### Strejki.

**Wiedeń.** Na odbytem wczoraj zgromadzeniu uchwalili woźnice wozów ciężarowych rozpocząć z dniem dzisiejszym strejk.

**Wiedeń.** Zgodnie z wczorajszą uchwałą rozpoczęli dziś woźnice ciężarowi powszechny strejk. Tylko u kilku przedsiębiorców, którzy zgodzili się na warunki woźniców, nie ma strejku. Strejkiem nie są dotknięte także przedsiębiorstwa prywatne, oraz fabryki i browary.

Do akcyjnego Towarzystwa przewozowego wysłano 30 żołnierzy piechoty z oficerem. Żołnierze ci pełnić będą służbę zamiast strejkujących.

---

**Kraków.** (Tel. pryw.) *Naprzód* donosi w telegramie z Warszawy, że we wtorek 2 sierpnia b. r. rozpocznie się tam sąd wojenny nad uczestnikami zbrojnego oporu w tajnej drukarni socjalno-demokratycznej na Czystem. Przewodniczącym sądu będzie gen. Strelnikow, ten sam, który prezydował podczas procesu proletarjatu w r. 1885. O zorganizowanie zbrojnego oporu oskarżeni są: Marcin Kasprzak, oraz inżynier Gurtzmann.

**Paryż.** Dziennik *Matin* pisze: Rozległe prawa i przywileje „dziekana ciała dyplomatycznego“, określone dekretem Napoleona I., przeszły po odjeździe nuncjusza apostolskiego, na tego z ambasadorów w Paryżu, który na swojem tam stanowisku najdłużej przebywa, więc na włoskiego ambasadora hr. Torniellego, który piastuje swą godność w Paryżu od 10 lat.

**Paryż.** Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył tu z Vittel, gdzie bawił na kuracji.

**Petersburg.** Prezes komitetu ministrów Witte powrócił tu.

## KRONIKA.

**Lwów** 2 sierpnia.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe Ciepłota +17 R. Zmiennie.

**Wiadomości djecezjalne.** Djecezja przemyska obrz. łać. Instytuowany na probostwo w Kaszycach ks Stanisław Lechicki koop. w Rakszawie. Zamianowani: administratorem w Lipinkach ks. Maksym Żurkiewicz administrator w Jaśle. Cesarz zamianował kanonikami honorowymi kapituły łać. w Przemyślu ks. Edwarda Winnickiego prob. w Grabownicy i ks. Marcina Białego prob. w Brzozowie. Konkurs na probostwo w Lipinkach rozpisano z terminem do 21 sierpnia br.

**Uroczystość Najśw. Panny Anielskiej** czyli t. zw. Porcjunkuli obchodzi się jutro w kościołach OO. Bernardynów, OO. Reformatów, OO. Franciszkanów, PP. Franciszkanek i OO. Kapucynów w Zamarstynowie.

W kościele OO. Bernardynów rozpoczyna się uroczystość dziś popołudniu o godzinie 5 uroczystymi nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji. Jutro rano o godzine 9 solenna wotywa, o godzinie wpół do 11 suma, popołudniu o godzinie 5 nieszpory. Wystawienie Najśw. Sakramentu i kazania na sumie i na nieszporach.

W kościele OO. Reformatów na Janowskiem dziś o godzinie 7 wieczorem nieszpory, jutro prymarja o godzinie trzy kwadranse na 7, wotywa o godzinie 9, suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie wpół do 11 rano, popołudniu o godzinie wpół do 7 nieszpory z kazaniem.

W kościele PP. Franciszkanek dziś o godzinie wpół do 6 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, jutro pierwsza msza św. o godzinie 7 rano, ostatnia o godzinie 10. Popołudniu o godzinie 5 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

W kościele OO. Kapucynów w Zamarstynowie solenną wotywę celebruje ks. arcybiskup Weber, o godzinie 9 rano. Jest to pierwszy odpust w tym nowym kościółku.

= **Na placu powystawowym** pozostanie wskutek zezwolenia magistratu do końca sezonu letniego pawilon Towarzystwa akcyjnego browarów, który powstał z powodu jarmarku, a podczas niego gromadził tysiące „spragnionych“.

= **Zasiłek im. Wiśniowskiego.** Z fundacji miejskiej ku uczczeniu 50 tej rocznicy stracenia Teofila Wiśniowskiego wypłacono wczoraj w obecności pp. wiceprezydenta Ciuchcińskiego, delegata Gubrynowicza i radcy magistratu Bańkowskiego jeden zasiłek w kwocie 200 kor., przeznaczony dla ubogich, do Lwowa przynależnych, czeladników rzemieślniczych narodowości polskiej. Kandydatów było 13. Na wniosek izby rękodzielniczej, sekcji V rady miejskiej nadała ten zasiłek p. Józefowi Engsterowi, czeladnikowi kowalskiemu; wypłaco go wczoraj jako w rocznicę stracenia Teofila Wiśniowskiego.

= **Obligi m. Lwowa.** Losowanie 4% obligów pożyczki 20-miljonowej m. Lwowa odbyło się dziś w południe w ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, a w obecności koncypisty namiestnictwa dra Chłapowskiego, adjunkta konceptowego Wydziału kraj. dra Przygodzkiego, radnych Bardasza, Markiewicza i Sklepińskiego, radcy magistratu Bol. Ostrowskiego, naczelnika izby obrachunkowej miejskiej Chrzanowskiego i rewidenta Tarnawieckiego. Jako notarjusz uczestniczył w losowaniu p. Zawadzki.

Wylosowano 41 sztuk obligacyj 4% na ogólną sumę 57.400 kor. tj.:

w serji A po 10.000 kor. (dwie sztuki) nr. 582 i 156;

w serji B po 5000 kor. (3 sztuki) nr. 469, 517 i 418;

w serji C (19 sztuk) po 1000 kor. nr. 99, 1207, 2203, 3796, 2820, 591, 3760, 1316, 2779, 2008, 2465, 3869, 3851, 832, 1606, 3763, 1795, 3390 i 754;

w serji D po 200 kor. (17 sztuk) nr. 2988, 3491, 2743, 3794, 1138, 1471, 537, 1623, 319, 589, 643, 499, 1546, 3934, 3035, 1375 i 1453.

Powyższe obligi będą z dniem 1 listopada br. wypłacane po cenie nominalnej; w tym terminie ustaje przeto ich oprocentowanie.

**Incompatibilitas.** Stronnictwo demokratyczne polskie ma wnieść w sejmie projekt ustawy o niezgodności mandatu poselskiego z szeregiem agend i funkcyj, zdolnych zatracić niezawisłość poselską z jednej strony, lub pozwalać na nadużycie mandatu i poselskiego stanowiska dla interesu prywatnego z drugiej strony. Podobno wypracowanie ustawy zostało już przydzielone jednemu z posłów.

**Kongres Marjański.** Komitet I kongresu marjańskiego we Lwowie zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które podjęły się zbierać dobrowolne datki na urządzenie kongresu, ażeby rozebrane na ten cel listy wkładkowe wraz z pieniądzmi raczyły bezwłocznie nadesłać komitetowi, adresując: br. Leon Dormus, gmach poczty we Lwowie.

Nadto zwraca komitet uwagę szanownej P. T. publiczności, zwłaszcza w miejscach kąpielowych i mniejszych miastach, ażeby domagała się w księgarniach, cukierniach, bazarach korespondentek z zamówieniami kart uczestnictwa i innych biletów, a które to korespondentki komitet na żądanie bezwłocznie i bezpłatnie wysyła.

**Pierwszy festyn strażacki,** urządzony w Hołosku wielkiem, staraniem zamarstynowskiej straży ogniowej tamtejszego Kółka rolniczego,

---

(56)

## Pod krzyżem.

— Teraz już za późno — rzekłem — list, który trzeba było schować, już przeczytałem.

— Tego... tego nie powinieneś był czy... nić — odpowiedziała z wymówką, ale be... gniewu — to bardzo nieładnie z twojej stron... Eugenjuszu.

Zbliżyła się do biurka i przerzuciwsz... papiery znalazła fatalny list.

— To dziwne — zauważyła — przysi... głabym, że zamknęłam go przed wyjściem do szuflady.

— Zrządzenie Opatrzności — rzekłem ironicznie. — W każdym razie skorzystam z niego. Już raz pokłóciliśmy się o list, którego mi pokazać nie chciałaś. Teraz nie wywiniesz mi się tak łatwo...

— Nie mam zupełnie tego zamiaru — rzekła cicho, nie odwracając oczu od listu.

— To chodź tu i siadaj koło mnie.

Posłuszna zbliżyła się z listem w ręku.

— Powiedz do kogo pisałaś ten list?

— Do kogoś, co wielki wpływ miał nademną...

— To widać z listu. Czy i teraz wpływ ten pozostał równie silnym?

— Nie tak jak wprzódy. To już minęło.

— Dlaczego?

— Bo ja się zmieniłam.

— W czem?

— W wielu rzeczach... przedewszystkiem w moim stosunku względem Boga.

— Jak mam to rozumieć? Tak mało wiem o twojem duchowem życiu. Jaki był twój poprzedni stosunek do Boga?

— Chciałam Mu życie oddać w ofierze.

— Jakto? chciałaś wstąpić do klasztoru?

— Nie wiem sama... pragnęłam tylko poświęcić się Bogu... zdawało mi się, że muszę odpokutować za winy mojej rodziny, w grzechu ...

o ich zbawienie. Przytem życie, jakie w domu prowadziłam nie zadawalniało mnie... musiałam się stroić, gości przyjmować, na balach bywać... a to było mi wstrętnem. Najlepiej lubiłam być samą, albo z nią i z nim.

— Z kim? wyrwało mi się ze ściśnię... tego trwogą gardła.

A więc i mężczyzna w grę wchodził. Naturalnie! Jak mogłem nawet przez chwil... wątpić o tem?

— Ach prawda ty o nich wiedzieć ni... możesz. Wychowałam się w klasztorze. Tar... znalazłam przyjaciółkę... jedyną jaką miałar... kiedykolwiek. Była piękną, bogatą z dobre... pochodziła rodziny. Miała braci i siostr... którzy dla świata tylko żyli. Chciała za nic... pokutować tak, jak ja za moich. Widywałyśm... się prawie codziennie i rozmawiały o swoic... planach. Ona i jej młodszy brat to był... silne duchy, czyste i nieugięte. My tro... stanowiliśmy wtenczas jedno serce — jedn... duszę!

— Czy rodzice wiedzieli o tym twoi... stosunku i pochwalili go?

— Wiedzieli, ale nie pochwalali. Obawiali się ich wpływu... chcieli mnie z niemi rozłączyć. A ja uczuwałam wstręt do całego mego otoczenia i pragnęłam tylko stać się inną jak oni wszyscy. W tem przekonaniu utwierdzali mnie jedyni moi przyjaciele.

— Do czegoż cię namawiali?

— Do niczego złego, wierz mi Eugenjuszu; wielkie mieliśmy przed sobą ideały. Chcieliśmy siły nasze Bogu i rozprzestrzenianiu ewangelji między poganami poświęcić. O tem nie mówiłam nic mojej rodzinie; nie byłaby nigdy na to zezwoliła. W tajemnicy przygotowywaliśmy się do naszej misji. Byliśmy bardzo szczęśliwi wtenczas... oni takiemi pozostali podczas kiedy ja...

Zamilkła zwiesiwszy głowę na piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

odbył się wczoraj. Przygrywała kapela narodowa, wśród której dźwięków ochoczo tańczono. Loterja fantowa różniła się tem od innych tego rodzaju, że wygrywano także bardzo piękne wartościowe fanty, a wśród zabawy grano w piłkę nożną itd. Kulminacyjnym punktem programu były ćwiczenia strażackie i obraz z żywych osób, przedstawiający ratunek domu i osób w nim zagrożonych. O godzinie 10 wieczorem muzyka odprowadziła resztę uczestników zabawy do rogatki zamarstynowskiej. Publiczności przybyło bardzo wiele, co niewątpliwie zasili fundusz kasy strażackiej na sprawienie własnych rekwizytów.

**Zabawa w Brzuchowicach.** Dnia 7 sierpnia b. r. odbędzie się w parku brzuchowickim wielka zabawa, której dochód przeznacza się na przybory do zabawy dla kolonji wakacyjnej i na kolumnę Mickiewicza. Komitet zabawy składają panie: Michalina Michalska, Józefa Krosińska, Julia Mussilowa, Gołąbowa, Rollowa, Krzaczkowska.

**Z naszych zdrojowisk.** W Rymanowie bawiło po dzień 28 lipca na kuracji 1821 osób (617 drużyn wraz z kolonją lecniczą).

**Hajdamaczyzna w Drohobyczu,** jak donosi *Tygodnik samborsko-drohobycki* — objawia się na Zadwornem obecnie w ten sposób, że zorganizowana banda niszczy tablice miejskie z nazwami ulic. Od cerkwi św. Spasa aż do głównego dworca kolejowego grasuje tu banda bezkarnie śpiewając „ne pora . . . . “ i odgrażając się tam zamieszkałym Polakom. Doniesiono nam, pisze, iż pewien urzędnik kolejowy ma utrzymywać stosunki z tą bandą, do której nawet niektórzy z niższej służby mają należeć. Czy to możliwe? Możeby p. dyrektor Wierzbicki sprawę tę zbadał i wcześnie spowodował sanację tych stosunków.

**Ustąpienie Czertkowa.** Wieści o stanowczej dymisji generał-gubernatora Czertkowa utrzymują się w Waszawie uporczywie. W kołach czynownictwa tamtejszego twierdzą, że Czertkow nie wróci już na to stanowisko. Korespondent *Dziennika Poznańskiego* pisze w tej sprawie: Dziewięć dziesiątych plotek na temat dymisji urzędników, nowych mianowań itd. pochodzi zawsze z tych kół właśnie jako najbliżej i osobiście interesowanych Dla tego świata wszystko poza nominacją, dymisją i translokacją jest obojętnem. Nawet wojna obecna obchodzi ich o tyle jedynie, o ile ten lub ów został „naznaczen“, tamten „pajdiot w odstawku“, albo ile „żałowania“ (pensji) dostają Aleksiejew i Kuropatkin. Teraz jednak na potwierdzenie wiarygodności pogłosek o dymisji Czertkowa przytaczają okoliczność, że letni urlop Czertkowa już się skończył w sobotę, a on nie wrócił.

**List otwarty do Plehwego.** Paryski dziennik *L'Européen* ogłasza list otwarty do „pana W. Plehwego“, z daty 14 bm., a więc napisany przed śmiercią ministra. Autorem jego jest Finlandczyk, podpisujący się Konni Zilliacus. Autor listu robi w dosadnych wyrazach odpowiedzialnym za wszystko, co się dzieje w Finlandji, ministra Plehwego, zaprzecza temu, by Schauman, który zamordował Bobrikowa, miał spólników, zaprzecza, by obecnie istniała jakaś partja rewolucyjna w Finlandji, grozi jednak w przyszłości rewolucją finlandzkiego ludu.

**Pożar od piorunu.** W piątek w nocy podczas szalejącej burzy, około godziny 1-ej, uderzył piorun w stodołę włościanina w Ostrowie, niejakiego Szabaga, wskutek czego spłonęło kilku zabudowań. W ogniu tym, także zginęły biedne pszczoły, znajdujące się w pobliskich ulach a których było piętnaście. Szkoda była znaczną.

**Ohydna kradzież.** Pisma niemieckie donoszą o kradzieży, którą popełniał grabarz na na cmentarzu protestanckim w Meiderich. Od dłuższego czasu wykopywał drogie trumny i wstawiał w ich miejsce trumny tanie, a nawet bezwartościowe pudła. Gdy kradzież wyszła jaw, wykazało się, że w niektórych grobach nie było ani trumny, ani zwłok, chociaż pozostali starannie groby pielęgnowali. Przeprowadzone ścisłe śledztwo wykazało, że grabarz trumny skradzione sprzedawał w własnym magazynie trumien. Grabarza aresztowano.

**Skutki powieści w międzynarodowej polityce.** Z Londynu przychodzi wiadomość, że parlament angielski mimo letnich upałów nie został odroczony i toczy duskusję nad wnioskiem o znacznem powiększeniu angielskiej armji lądowej. Wniosek ten wywołało pojawienie się w Berlinie wysoce politycznej fantastycznej powieści Niemanna p. t. „Der Weltkrieg“ (wojna światowa) na której opisuje autor zniszczenie angielskiej potęgi przez połączone armje i floty Niemiec, Rosji i Francji. Drażliwym Anglikom fantazje i kombinacje pomysłowego autora wydały się tak prawdopodobnemi, że lękając się ich dokonania, decydują się już na powiększenie swych wydatków na wojsko o cały dalszy szereg miljonów funtów.

**Polacy w Porcie Artura.** Z naszych rodaków oprócz szeregowców, oficerów wojsk i marynarki i niewielkiej liczby urzędników kolejowych, przebywają w oblężonej twierdzy: lekarze pułkowi: Eiger, A. Lipsztad, I. Lipsztad i Springer z Warszawy, oraz lekarze portu: Marcin Kiełpsz i Wróblewski pochodzący z gubernji zachodnich. Przebywają tam również: inżynier-elektrotechnik Konst. Znaniecki, przedstawiciel firmy Kertinga, oraz inżynier-technolog Franciszek Flaum i inżynier-górnik Ołdakowski, którzy prowadzili w Porcie Artura interesy na własną rękę. Wreszcie pozostał w twierdzy współpracownik miejscowej filji Drzewieckiego i Jeziorańskiego, p. Zygmunt Zborowski z Warszawy. *Nowyj Kraj* donosi, że w szpitalu w Porcie Artura wśród rannych znajduje się kapitan 5 pułku strzelców wschodnio-syberyjskich Stępniewski.

**Ostrze noża w mózgu.** Czytamy w *American Medicine*, że w New-Hawenie, w stanie Connecticut, jeden z lekarzy wydobył z 57-letniego murzyna kawałek noża, który w przeciągu 20 lat przebywał w czaszce, wepchnięty w mózg na 2 ctm. Rana zadana była podczas walki i dopiero po upływie 20 lat kawałek noża zaczął wywoływać konwulsje.

**Pożar lasów.** Dessawa. (Tel.) Pruskie i anhalckie lasy między Oranienbaum, Sollnitz i Noehlau palą się Do wczoraj wieczora stało 3000 morgów w płomieniach. Wojsko lokalizuje pożar.

**Echa „Z małego garnizonu“.** Frankfurt. (Tel. wł.). Jeden z bohaterów głośnej powieści Bilsego, pruski porucznik Witte, o którego procesie doniósł onegdaj telegram nasz, skazany został przez sąd wojskowy w Frankfurcie, za krzywoprzysięstwo i znęcanie się nad żołnierzami na jeden rok i 3 dni więzienia, dwa lata utraty praw obywatelskich i wydalenie z wojska. Ponadto sąd orzekł że nie może on już nigdy stawać przed sądem jako świadek.

# Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 1 sierpnia. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica starа 10·20 do 11·45, pszenica nowa 11·25 do 11·50, Żyto 8·30 do 8·40, Kukurydza 7·55 do 7·50, Owies 7·50 do 7·75, Rzepak —·— do —·—. Pogoda: upał.

— **Budapeszt** 30 lipca. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów Pszenica na październik od 10·— do —·—; żyto na październik 7·88 do do 7·89, owies na październik 6·98 do 6·99; kukurydza na lipiec —·— do 0·—, na sierpień od 6·73 do 6·74, na maj 1905 6·75 do 6·76; Rzepak na sierpień od 10·60 do 10·70. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ogranicz. Usposobienie silne. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 1 sierpnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 636·75. Akcje węg. Zakł. kred. 748·—, Akcje Anglobanku 278·—, Akcje Unionbanku 515·50, Akcje Laenderbanku 424·50, Akcje Bankvereinu 515·75, Akcje Bodencredit 935·—, Akcje galic Banku hipotecznego 538·—, Akcje kolei państw. 633·25, Akcje kolei południ. 82·50 Kolei Elbethal 419·—, Acje kolei Północnej 5415 Akcje kolei Czerniowieckiej 574·—, Akcje Alpiny 434·50 Akcje Rima Muranji 492·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2240·—, Akcje fabryki broni 481·—, Akcje tureckie tytoniowe 342·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1027, Oblig. węg. indemn. 97·70, Renta majowa 99·40, Austr. renta koron. 99·25, Węgierska renta kor. 97·—, 5½ l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·50, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·20, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·70 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·—, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·40, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 127·50, Marki 117·25, Ruble 252·50


# Drobne ogłoszenia.

po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 hal.

**Dobra** większe i mniejsze, jakoteż folwarki i realności do sprzedania Biuro „Realtae“, Lwów ul. św. Anny 17. Zgłoszenia pożądane. 509

**Nowe przygody Balsamcia** (młodego) opisane wierszem przez „Przyjaciela“ (Adolfa Kitschmana) a ilustrowane przez artystę Józefa Kruszewskiego, drukuje „Śmigus“. Prenumerata „Śmigusa“ wynosi kwartalnie we Lwowie 2 kor. na prowincji 2 kor. 40 hal. Numera okazowe wysyła na żądanie bezpłatnie administracja „Śmigusa“, Lwów, Akademicka 10.

**Nowa kamienica** dwupiętrowa, położona w zdrowej dzielnicy, jest z wolnej ręki do sprzedania. Dług 13 000 złr. Potrzebna gotówka 17.000. Adres „S. W.“ w administracji „Dziennika Polskiego“.

**M. Nass,** Lwów, Szpitalna 28, poleca swój wielki wybór pojazdów nowych, wyśmienicie wykończonych, za których trwałość gwarantuje, jakoteż przejeżdżonych w cenie konkurencyjnej, przyjmuje powozy do przechowania, w komis, do sprzedania lub kupuje takowe za gotówkę. Także poleca do ślubów eleganckie ekwipaże z białymi rumakami, pochodzącymi ze stadniny cesarskiej w cenie umiarkowanej.

**Pies** czarnej maści, duży, czteromiesięczny, dobry stróż w dobre ręce tanio do odstąpienia. Wałowa 25 parter.

**Rodzina urzędnicza** w mniejszym mieście ze stacją koleji i szkołą sześcioklasową, przyjęłaby na stancję za opłatą 30 koron miesięcznie, jedną panienkę do klas normalnych uczęszczać mogącej razem z ich córeczką, pomieszkanie z ogrodem i sadem. Szkoła oddalona 400 kroków. Adres w Administracji „Dziennika Polskiego“. 508

**Świeży Miód pszczelny!!** (lipcowy) patoka, leczniczy, deserowy z gwarancją za prawdziwość jakości, wysyła w 5 kg. blaszankach po **5 kor. 50 hal. opłatnie** J. MENCZER w Mikulińcach. 493

**Uczniowie** z zamożnych domów znajdą korzystne umieszczenie w domu wdowy po profesorze gimnazjalnym. Nadzór słuchacza III. roku filozofii i ewentualnie pomoc w naukach. Na żądanie konwersacja niemiecka i francuska, oraz nauka gry na fortepianie. Bliższa wiadomość w redakcji „Dziennika Polskiego“.

**5 pokoji** balkon, kuchnia
**1 Sklep** z pokojem plac Akademicki 3. 503

**3 pokoje z kuchnią** z kuchnią i przynależytościami w mezaninie zaraz do wynajęcia, ulica Czarnieckiego l. 24. Wiadomość u dozorcy. 507



Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego